

Sztandar

ROK I. LUBLIN
Poniedziałek, 3. XII. 1945.
DZIS 6 STRON
CENA 1 ZŁ.



PISMO POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Ludu



Tydzień Świadczeń Rzeczowych

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się zainicjowany przez władze wojewódzkie „Tydzień Świadczeń Rzeczowych”.

Ma to być okres szczególnie intensywnej, zorganizowanej akcji wszystkich zainteresowanych czynników administracji, przy współudziale partii politycznych i organizacji społecznych, w celu ostatecznego przełamania bierności ze strony tych wszystkich, którzy jak dotychczas ociągają się z wykonaniem swych obowiązków wobec państwa, wycekują, utrudniając przez swe ociąganie się niełatwą sprawę aprowizacji miasta, aprowizacji mas pracujących, robotniczych i urzędniczych.

Jak wiadomo, województwo nasze, będąc jednym z najbardziej rolniczych w państwie, znajduje się na szarym końcu jeżeli chodzi o wykonanie świadczeń rzeczowych.

Czy można ten stan rzeczy wyjaśnić jakimś przyczynami obiektywnymi, niezależnymi od nas?

Nie. Takimi przyczynami tego objaśnić nie można.

Dobrym dowodem na to jest fakt, że powiaty jak Puławy i Chełm, których trudności nie są mniejsze od innych powiatów daleko wyprzedziły Siedlce, Łuków, czy szereg innych powiatów, tylko dzięki energii miejscowych władz, tylko dzięki ich umiejętności rozłożenia odpowiedzialnej akcji wyjaśniającej, dzięki niezmordowanej pracy personelu i systemu inspekcji.

Wskazuje na to fakt, że w ohrębnie poszczególnych powiatów oddają świadczenia najlepiej bardzo często gromady, które można uważać za najmniej zdolne, także te najbardziej uciierpiałe, najbardziej, podчас gdy inne gromady bogatsze ociągają się. To są fakty stwierdzone wielokrotnie i one wskazują na to, że trudności obiektywnych zasadniczych nie ma.

To też należy sądzić, że władze, które postawiły sobie za cel doprowadzenie w ciągu urządzanego „Tygodnia Świadczeń” do 60%, mają wszelkie szanse, by cel ten osiągnąć.

Województwo nasze nie może zostać w tyle. Nie możemy pozwolić na to, by reszta robotników, urzędników, nauczycieli, pracowników instytucji naukowych były pozbawione minimalnych żywnościowych przydziałów w obliczu nadciągającej zimy. Nie możemy pozwolić na to, by pozbawiono dzieci w miasteczku i chorych w szpitalach tej kropli mleka, by fabryki nasze pozbawiono były surowców.

Świadczenia rzeczowe muszą być oddane. Musi to zrozumieć i wypełnić swoje obowiązki.

Lecz by władze administracyjne mogły wypełnić swą za-

Proces w Norymberdze

Prace delegacji polskiej przy Międzynarodowym Trybunale w Norymberdze

NORYMBERGA, (PAP). Delegacja polska przy Międzynarodowym Trybunale Wojen. w Norymberdze, w skład której wchodzi prok. Cyprian St. Kurowski, dr. Sawicki i St. Piotrowski reprezentuje interesy polskie w procesie norymberskim. Jest ona jedną z nielicznych delegacji dopuszczonych do bezpośredniego udziału w śledztwie przeciw zbrodniarzom wojennym. Delegacja polska dysponuje bogatymi materiałami dowodowymi na podstawie których uzupełniony już został akt oskarżenia w odniesieniu do Polski, który jak wiadomo posiadał wiele przykrych i krzywdzących naród polski luk. Cały materiał uzupełniający został dokładnie opracowany w 20-tu skargach i oddany do dyspozycji Trybunału. Członkowie delegacji kontaktują się stale z przedstawicielami Trybunału oraz z rzeczoznawcami. Ze względu na znajomość wszystkich

języków używanych w Trybunale, delegacja nasza osiąga szczególnie szybkie i istotne wyniki. Niewątpliwie dowodem uznania dla polskiej delegacji ze strony Trybunału było powierzenie jej całego ogromnego

materiału dowodowego znalezione go przy Franku do opracowania na użytek śledztwa. W imieniu rządu polskiego delegacja nasza w Norymberdze wniosła na ręce przewodniczącego Trybunału formalny wniosek o dopuszczenie przedstawicieli Polski do bezpośredniego udziału w samym procesie w charakterze tak zwanych amicus curiae, według zwyczajów stosowanych w procedurze angielskiej, przyjętej w procesie norymberskim.

Z dokumentów zbrodniarzy

NORYMBERGA, (PAP). Wśród załączników do spraw G. G., badanych obecnie chronologicznie w Norymberdze natknęto się między innymi na pisma urzędowe w sprawie wysiedlania Polaków z poznańskiego. Pisma te zawarte są w tomie za rok 1940. Jedno z pism podaje zażądanie Reichsführera SS i szefa niemieckiej policji o usunięcie z terenu poznańskiego wszystkich Żydów oraz wszystkich Polaków, albo należących do inteligencji albo z po-

wodu patriotycznego stanowiska, stanowiących niebezpieczeństwo dla ugruntowania niemieckości na tych terenach. Elementy kryminalne winny być na równi z innymi usunięte. Celem akcji było oczyszczenie i zabezpieczenie nowego niemieckiego terytorium, utworzenie możliwości osiedlenia i zarobkowania dla przybywających osiedleńców, usunięcie inteligencji polskiej oraz uniemożliwienie powstania nowej. Na podstawie porozumienia z gubernatorem

G. G. ustalono, że w pierwszym rzędzie winno być usuniętych 200.000 Polaków i 100.000 Żydów do dnia 28 lutego 1940 roku. Miejsce wywiezienia: okolice Warszawy i Lublina. Zarządzenie musi być bezwzględnie przeprowadzone. W innych piśmie urzędowym skierowanym do inspektora SP i SD w Poznaniu zarządza się dalszą deportację 100.000 kupców, rzemieślników i chłopów. Ze wszystkich tych załączników przebiega jasno i niedwuznacznie kierownictwo roli Franka w urzędowych poczynaniach okupanta zmierzających do zniszczenia polskości na naszych ziemiach. Jak wiadomo Frank w toku śledztwa uniósł charakterystyczny swą rolę jako nie mającego nic do powiedzenia figuranta, nie posiadającego poza reprezentacją żadnego wpływu na decyzje urzędowe, które miały rzekomo spoczywać jedynie w rękach gestapo.

Marsz. Tito odznaczony najwyższym orderem Jugosławii

BELGRAD, (PAP). Prezydium Kupczyny jugosłowiańskiej powzięło decyzję, aby odznaczyć marsz. Tita orderem „Zasługi dla Narodu” pierwszej klasy w nagrodę za wybitny udział w walce wyzwolniczej narodu jugosłowiańskiego i za pełną poświęcenia pracę nad odbudową kra-

ju. W całej Jugosławii panuje w dalszym ciągu nastrojów świąteczny. Ulicami miast przeciągają demonstracje tłumy, śpiewające hymn „Hej Słowini!” i skandujące rytmicznie imię Tito.

Konstytuanta francuska pozdrawia federacyjną republikę Jugosławii

PARYŻ, (PAP). Wśród entuzjastów deputowanych Konstytuanta francuska postanowiła wysłać do marsz.

Tito depesze z powodu proklamowania federacyjnej republiki Jugosławii.

Po proklamowaniu republiki w Jugosławii

BUKARESZT, (PAP). Prasa rumuńska wyraża głębokie zadowolenie z powodu proklamowania republiki jugosłowiańskiej. Dziennik „Universum” pisze, że naród rumuński cieszy się wraz ze swoim jugosłowiańskim sąsiadem i widzi w proklamowaniu republiki jugosłowiańskiej dalszy krok w kierunku politycznej stabilizacji w Europie.

W akcji świadczeń rzeczowych mogą partie pokazać w czyn, nie tylko na słowach, treść tego, co zwieemy sojuszem robotniczo - chłopskim, co zwie my pracą nad odbudową państwa.

W tej pracy winny spotkać się zgodnie wszystkie partie polityczne i wspólnie zgodną pracą osiągnąć zamierzony cel.

Partia nasza, która pierwsza szeroko postawiła tę sprawę przed ogółem swych członków, która najkonsekwentniej wypełniała dotychczas hasło pomocy władzom administracyjnym w tej ważnej ogólnopolskiej i ogólnie - narodowej sprawie, której członkowie niejednokrotnie dążyli na swych barkach

cały ciężar przeprowadzenia tej akcji nie może i obecnie pozostać w tyle.

Przed naszymi organizacjami powiatowymi i gminnymi sprawa ta musi stanąć na pierwszym planie. Pomóż władzom administracyjnym wszelkimi środkami do wykonania ich zadań. Zobowiąż do tego wszystkich swych członków gminnych i powiatowych. Peperowiec na wsi musi w tej akcji być przewodnikiem. Samemu oddać i pomóc innym w oddawaniu świadczeń rzeczowych.

Szan-tung zajęty przez armie komunistyczną

LONDYN, 2.XII. (BBC). Z Chin donoszą o zajęciu Szan-tunga przez 200.000-czną armię komunistyczną.

FRANCJA UPANSTWAWIA BANKI

PARYŻ, 1. XII. (BBC). Rząd francuski przedłożył Konstytuancji wniosek o upaństwowienie banków Francji. Akcjonariusze otrzymają odskodowanie w wysokości 3-4 % obligacji rządowych splacyanych w ciągu 50 lat. Mają być także upaństwowione banki: Credit Lianel, Societe Generale, Komitet National de Commerce, i narodowy bank handlowo-przemysłowy.

Wniosek skierowano do orzeczenia Komisji Finansowej złożonej z przed-

stawicieli wielkich panji. Konstytuanta rozpocznie debaty nad wnioskiem w niedzielę.

Wybory w Rumunii

nie odbędą się przed, aż zostaną usunięte z życia politycznego elementy faszystowskie

BUKARESZT, 1. XII. (BBC). Według oświadczenia ministra propagandy Katanescu wybory w Rumunii nie odbędą się przed, aż zostaną zupełnie usunięte z życia politycznego elementy faszystowskie.

Minister oskarża partię Maniu i Bratianu, że współpracują i popierają faszystów.

Otwarcie parlamentu węgierskiego

BUDAPESZT, (PAP). Premier węgierski Tildy oświadczył na pierwszym posiedzeniu nowego parlamentu, że Węgry pragną utrzymać jak najbardziej szczere stosunki z demokracjami zachodu i wyraził nadzieję, iż za przykładem Wielkiej Brytanii również Francja, Włochy, Polska i Turcja uznają nowy rząd węgierski. Węgierskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wyśrodkować depesze do Stalina, Trumana i Króla Jerzego VI. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Nadli złożył hołd narodowi brytyjskiemu, który nieodłownie walczył o wolność i demokrację i zaproponował aby wysłać depesze do speakera Brytyjskiej Izby Gmin, aby zabrał przysięgę obojętności

Zakończenie zjazdu ZNP

KATOWICE (PAP). Ostatni dzień obrad Zjazdu Delegatów ZNP rozpoczął się sprawozdaniem prezesa komisji poprawy bytu materialnego nauczycieli ob. Norwieskiego na temat powziętych postanowień i wniosków. Komisja proponuje zwołanie w czasie do dnia 6 grudnia br. r. konferencji członków związku z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, Kultury i Sztuki, Skarbu oraz Aprobacji i Przemysłu, celem przedyskutowania możliwości polepszenia sytuacji w tej dziedzinie. Do udziału w tej konferencji postanowiono zaprosić również przedstawicieli ruchu spółdzielczego w Polsce. Ponadto Komisja zaproponowała na wzięcie decyzji z Centralną Komisją Związków Zawodowych oraz Kom. Porozumiewawczym Stronnictw Politycznych. Na wniosek tejże komisji zjazd uchwalił wystąpienie ZNP o wyłączenie w terminie do dnia 15-go grudnia br. zapomogi zimowej dla nauczycielstwa w wysokości 1 tysięcy złotych dla osób samotnych, 700 zł. dla rodzin nauczycielskich, składających się z 2-3 osób i 10 tysięcy zł. dla rodzin liczących więcej niż 3 osoby. Wnioski komisji zostały przyjęte przez akklamację. W trakcie obrad zjazdu przybył na salę minister oświaty ob. Wycech i wygłosił do uczestników przemówienie, podając aspekt polityczny nowej polskiej rzeczywistości i stanowisko jakie w niej zająć powinno nauczycielstwo.

Na wstępie przemówienia, omawiając kwestie współpracy nauczycielstwa z Ministerstwem Oświaty, stwierdził, że dotychczas nie mogła ona jeszcze przyjąć form dostatecznie uregulowanych ze względu na pośpiech, podyktowany koniecznością szybkiego opracowania nowych programów nauczania, przed jakim stanęła pol. szkoła. Program dotychczas wypracowany, jest programem tymczasowym i posiada jeszcze pewne braki, które usunięte zostaną po ustaleniu ostatecznej koncepcji. Również sprawa wydawania podręczników ulega znacznej poprawie po zorganizowaniu komisji oceny podręczników, w skład której wchodzi czynnik społeczny oraz delegaci ZNP. W sprawie poprawy materialnego bytu nauczycieli zostały wypracowane konkretne wnioski i przedłożone komisji z łona Rady Ministrów. Realizacja tych wniosków jest jednak utrudniona ogólną sytuacją finansową. Szereg wypracowanych propozycji zmierza jednak do poprawy lecz stać zmiany sytuacji na lepsze. Minister oświaty, ob. Wycech, stwierdził, że w oparciu o stanowisko ogółu nauczycielstwa polskiego podejmie wszelkie środki celem zagwarantowania pracownikom szkolnictwa odpowiednich warunków egzystencji i pracy.

Analizując przemiany społeczno-polityczne, jakie dokonują się po zakończeniu drugiej wojny światowej, minister podkreślił, że świat przechodziłby olbrzymie przeobrażenia, będące wynikiem wojny doprowadzonej do zwycięskiego końca dzięki wielkiemu wkładowi ofiar, przede wszystkim Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Anglii. Państwa te będą miały daleko idący wpływ na kształtowanie się stosunków politycznych świata powojennego. Omawiając sprawę stosunku Polski do Zw. Radzieckiego mowa stwierdził, że Rząd Jedności Narodowej stoi na stanowisku, iż współpraca i sojusz ze Związkiem Radzieckim jest koniecznością dziejową. Fakt ten stwierdził również wicepremier Miłkowiński na zjeździe w Poznaniu. Świat anglosaski rozpatruje sprawę polską jedynie w płaszczyźnie zagadnień międzynarodowych. Koncepcja linii Curzona powstała w Anglii już w roku 1919. Również i w czasie wojny Churchill proponował od-

stąpienie ziem wschodnich, jedynie w zamian za Prusy Wschodnie i Opole śląskie, podczas, gdy Polska, dzięki swojemu stanowisku i poparciu Związku Radzieckiego zdołała dziś objąć całość polskowskich ziem na Zachodzie. W nowej polskiej rzeczywistości wytyczną polityki polskiej musi być współpraca ze Związkiem Radzieckim i mocarstwami zachodnimi. Pomiędzy narodem polskim a rosyjskim istnieje wiekowe uprzedzenia i zadrżnienia. Tym bardziej potrzebna obopólnych wysiłków, aby współzycie ułożyć w płaszczyźnie zgody i współpracy tych narodów, zachowując równocześnie pełną współpracę i z innymi narodami. Również i w dziedzinie naszej polityki wewnętrznej zachodzą głębokie zmiany. Takie zagadnienia, jak uścislenie przemysłu i reforma rolna znajdują dziś swój wyraz nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach.

Reformy te są konieczne i w pełni uznane za słuszne. Drugą sprawą służącą jest współpraca wszystkich partii demokratycznych, obejmująca całość naszego życia. Omawiając zagadnienia kultury na tle przemian ogólnych, dokonujących się w Polsce, minister stwierdził, że należy przede wszystkim zmienić styl życia przez podniesienie poczucia

wartości pracy fizycznej i wprowadzenie mas ludowych i robotniczych do kultury. Po ciężkich doświadczeniach, spowodowanych nienawiścią zaszłą przez faszyzm i nacjonalizm musimy — mówił minister Wycech — zawrócić z dotychczasowej drogi i powrócić do zasady miłości bliźniego, miłości człowieka, budującego nasze życie na podstawach równości i sprawiedliwości. Idee wielkiej rewolucji francuskiej: „wola, równość i braterstwo” muszą odżyć na nowo i odzyskać prawo obywatelstwa przede wszystkim w wychowaniu. Przed nauczycielstwem stoi w związku z tym wielkie zadanie przekształcenia kultury, wymagające jednak dłuższego okresu czasu i systematycznej pracy. Z tych zagadnień musi ono zdawać sobie sprawę, przejąć się nimi do głębi i stać się pionierem ich realizacji. Nie romantyzm, ale twarda rzeczywistość musi decydować o naszym postępie wobec nowego życia. Rząd Jedności Narodowej wskazuje narodowi drogę po jakiej pójść powinien. Musimy dołożyć wszelkich wysiłków, aby zrealizować taką Polskę, jaką wywnioskujemy w czasie walki o niepodległość, Polskę suwerenną i demokratyczną, idee te znajdują dziś żywy odzwierciedlenie także w szeregach ZNP.

Jestem przekonany — zakończył

minister Wycech — że ich urzeczywistnienie przyniesie także wzmocnienie pozycji szkoły polskiej i nauczyciele.

W dalszym ciągu obrad prezes ZNP ob. Maj złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku za czas od dnia 1 maja do 30 września br., a następnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej zgłosił wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium. Wniosek został, po krótkiej dyskusji, przyjęty jednogłośnie. Z kolei przystąpiono do wyboru członków nowego Zarządu Głównego, na podstawie kandydatów zgłoszonych przez komisję-matkę. Przed przeprowadzeniem wyborów przewodniczący komisji ob. Helman zgłosił wniosek o nadanie godności prezesa honorowego ZNP ministrowi Oświaty ob. Wycechowi. Wniosek został przyjęty wśród hucznych braw zebranych.

W wyniku przeprowadzonych wyborów prezesem Związku z kadencją na 2 lata został ob. Kazimierz Maj. Pod koniec obrad uchwalono poprawki statutu, wniesione przez komisję statutową. Obejmują one sprawy przyjmowania pracowników administracji szkolnictwa do grona członków oraz prawa głosu gości porazawizjowych na zjazdach i kongresie.

Przewódca austriackiej partii ludowej dr Fgl mianowany kanclerzem Austrii

WIEDEŃ, 2. XII. (BBC). Przewódca austriackiej partii ludowej dr Fgl został mianowany kanclerzem Austrii na miejsce dr. Renna. Nowy kanclerz w najbliższym czasie ma utworzyć rząd koalicyjny, w skład którego wejdą członkowie 3-ech partii austriackich: ludowej, socjalistycznej i komunistycznej.

Rząd austriacki wydał dekret, mocą którego dnia 13 grudnia br. została wprowadzona do obiegu dawna moneta austriacka.

Samochód o napędzie atomowym zniszczony przez sabotażystów

LONDYN (PAP). Wynalazca samochodu o napędzie atomowym, dr Wilson, zawiadomił brytyjskiego ministra paliwa i energii elektrycznej, Shinwella na 3 godziny przed jazdą próbą, że samochód został zniszczony przez sabotażystów.

Wspólnik Ostel'ga skazany na dożywocie

SZTOKHOLM (PAP). Jak donoszą z Oslo quilingowski minister Aksel Stang skazany został na dożywotnie więzienie, konfiskatę majątku w wysokości 147 tysięcy koron oraz utratę praw obywatelskich na 10 lat.

Proces w Norymberdze

Wniosek delegacji polskiej przy Międzynarodowym Trybunale Wojennym w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Delegacja polska przy Trybunale Wojennym w Norymberdze złożyła w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej do Prezydenta Międzynarodowego Trybunału Wojennego wniosek następującej treści:

W imieniu Rządu Polskiego w Warszawie mamy zaszczyt przedstawić następujący wniosek pod rozwagę Wysokiego Sądu. Rząd i Naród polski zainteresowany jest na równi z innymi narodami sprzymierzonymi w przebiegu obecnego procesu i w pełni ocenia jego wielkie historyczne znaczenie.

Naród polski z wielu powodów

jest w najwyższym stopniu zainteresowany w przebiegu przewodu sądowego.

Polska była pierwszym państwem, które stawiało opór agresorowi i uległa dopiero po rozpaczliwym oporze. Podczas długich lat okupacji, jako następstwa niepropagowanej agresji, Naród Polski stawiał dalej opór, chociaż okrucieństwa dokonywane przez Niemców przewyższały zarówno co do liczby jak i natężenia cokolwiek zostało przez nich dokonane, gdziekolwiek indziej w innych krajach. W następstwie tej okupacji organizacja i administracja państwa została całkowicie rozbita,

życie ekonomiczne i kulturalne unicestwione i wszystko, co posiada jakąkolwiek wartość naszego narodu, bez reszty zostało eksplloatowane lub zniszczone.

Kilka milionów obywateli zostało zgładzonych w obozach koncentracyjnych lub w innych miejscach, a cały kraj zamieniony na „kulturalną i ekonomiczną pustynię” — jak określił to sami Niemcy.

Układ z dnia 8 sierpnia 1945 r. ograniczył liczbę bezpośrednio działających państw do czterech i rozumiemy doskonale, że powyższe ograniczenie nastąpić mogło jedynie z uwagi na przyspieszenie postępowania.

Rząd Polski złożył dnia 31 sierpnia 1945 r. deklarację o przystąpieniu do powyższego układu.

Z uwagi na postanowienie wyżej wymienionego układu nie możemy brać bezpośredniego udziału w rozprawie, lecz z uwagi na wyżej przytoczone okoliczności, musimy zaszczyt przedstawić Wojsku Sądowi wniosek o dopuszczenie nas do rozprawy w charakterze amicis curiae i umożliwienie nam w ten sposób bezpośredniego przedstawienia w imieniu Polski wszystkich będących w naszym posiadaniu dowodów dotyczących rządów niemieckich w Polsce, które niewątpliwie mogłyby pomóc sądowi w ustaleniu stanu faktycznego. Gdyby powyższy wniosek został przez Trybunał uwzględniony, Sąd zechce po przedstawieniu sprawy przez 4 gl. oskarżyci i odczytaniu ich dodatkowych oświadczeń, a przed dopuszczeniem do głosu obrońcy i oskarżonych, dopuścić głównych przedstawicieli polskich celem przedstawienia oficjalnych materiałów Rządu Polskiego, dotyczących przestępstw wojennych i przestępstw ludzkości, dokonanych w Polsce lub na polskich obywatelach. Memoriała oskarżycielskie będą przetłumaczone na język angielski, i w miarę możliwości także na inne języki.

Rząd i naród polski uważają, że nawet taki skromny udział w rozprawie przyczyni się do zrozumienia w naszym narodzie, że jego udział w walce o sprawiedliwość został odpowiednio oceniony przez świat, a zwłaszcza przez czterech mocarstw, zmierzających do utrzymania pokoju i praworządności w świecie.

Skoro Polska pierwsza stawiała ośkarżenie, byłoby niesprawiedliwe, by nie udzielono Polsce chociażby tego skromnego przywileju udziału w rozprawie w powyższym rozmiarze. Wyrażamy nadzieję, że wniosek nasz zostanie przez sąd uwzględniony.

Wniosek podpisał delegaci Ministerstwa Sprawiedliwości, przy Międzynarodowym Trybunale Wojennym: dr. T. Cyprjan, Sr. Kurowski, St. Piotrowski i J. Sawicki.

Pamiętniki Franka

NORYMBERGA (PAP). W sprawozdaniu z procesu norymberskiego poruszana jest często sprawa pamiętników gubernatora Franka. Stanowią one bezcenny materiał historyczno-dowodowy zarówno dla procesu norymberskiego, jak i przede wszystkim dla narodu polskiego. Tak zwane pamiętniki Franka obejmują poza prywatnymi notatkami byłego gubernatora kilkadziesiąt tomów sprawozdań urzędowych, posiedzeń rządu GG oraz znaczne ilości urzędowych załączników. Materiały te znalazły amerykańskie władze urzędowe w chwili aresztowania Franka, który nie zdążył ich zniszczyć, po czym oddane zostały do dyspozycji Międzynarodowego Trybunału do badania Zbrodni Wojennych, który z kolei przekazał je w toku śledztwa polskiemu prokuratorowi w Norymberdze celem szczegółowego wykorzystania, jako materiału dowodowego w procesie norymberskim. Ze względu na wielką ilość tych materiałów prace nad ich całkowitym wykorzystaniem potrwa pewien czas, nie mniej już dotychczas ustalono na ich podstawie szereg faktów dowodowych, jak cyfrę wywiezionych Polaków na roboty do Niemiec, bezpośrednie dyspozycje Franka co do likwidacji ghetta warszawskiego, ma-

nowej deportacji Polaków z Poznania i t.d. Dobro śledztwa wyklucza jednak możliwość przedczesnego publikowania szeregu faktów. Znaczenie tych materiałów dowodowych jest szczególnie cenne dla procesu norymberskiego. Jak wiadomo Frank dla wykręcać od winy w toku śledztwa, twierdził, że nie miał on nic wspólnego ze zbrodniami w Polsce, ponieważ dyspozycje w tych wypadkach wychodziły od gestapo, które stało ponad nim. Z materiałów znalezionych przy nim wynika jasno, i to w stopniu przewyższającym informacje posiadane przez władze polskie, iż Frank był rzeczywistym zwierzchnikiem wszystkich zbrodniących zarządów w Polsce w latach okupacji. W prywatnych zapiskach Franka znaleziono wzmianki, kompromitujące w wysokim stop-

niu szereg osób z kół reakcji polskiej.

Miedzy innymi wymienione tam są nazwiska wiernych dziennikarzy, którzy po zajęciu GG przez wojska radzieckie i polskie udali się wraz z Frankiem do Bawarii, a następnie wobec obawy aresztowania Franka przez władze alianckie uciekli do Szwajcarii. Również w prywatnych zapiskach Franka znaleziono wzmiankę o miejscowości Murau, w której był gubernator ukryty u tamtejszego burmistrza Schmießetta zarabowane z Polski dzieła sztuki. Ze względu na bezcenną wartość dla narodu polskiego materiałów dokumentalnych objętych nazwą pamiętników Franka, władze polskie zwróciły się do Trybunału Międzynarodowego z prośbą o przekazanie ich Polsce po ukończeniu procesu.

Czego domagała się kobiety angielskie i amerykańskie

PARYŻ, 2. XII (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Paryżu delegacja angielska i amerykańska zgłosiły rezolucję, która w pierwszej części głosi, że tajemnica energii atomowej

powinna stać się własnością wszystkich narodów, w drugiej zaś stała na stanowisku zerwania wszelkich stosunków z gen. Franco i potępienia ostro terror w faszystowskiej Hiszpanii.

SPORT DLA LUDU

BEZPŁATNY DODATEK TYGODNIOWY „SZTANDARU LUDU”

Przed kongresem sportowym

W poprzednim numerze zamieściliśmy wiadomość o odbytej konferencji działaczy sportowych z płk. Narbuttem z ramienia Ministerstwa Obrony Narodowej. Jak wiemy Ministerstwo temu powierzono zorganizowanie PUWF i PW. Płk. Narbutt wyraził zgodę na zwołanie proponowanego przez Kraków Kongresu Sportowego.

Ze względu na najwyższe i najenergiczniejsze przejawy organizacyjności sportu krakowskiego, zjazd ten winien się odbyć właśnie w Krakowie.

Kto winien być tam reprezentowany i dlaczego?

Przed wszystkim PUWF i PW. Następnie Główne Zarządy Państwowych Związków Sportowych, ich zarządy okręgowe, przedstawiciele Zw. Rob. St. Sportowych, Organizacji Młodzieżowych, Sokół i Prasy Sportowej. Ta ostatnia winna być reprezentowana nie tylko przez pisma, że tak powiem poświęcone tylko sportowi, ale i przez pisma codzienne poświęcające sportowi miejsca czy to w kronikach, czy to nawet w specjalnych dodatkach sportowych.

Jak podkreślił płk. Narbutt, niemożliwym jest rozwiązanie związków sportowych, jak również odłączenie inicjatywy społecznej w sporcie.

Podtrzymujemy to zdanie. Bo dlaczegoż mają te związki sportowe być rozwiązane? Czy dlatego, że po odłączeniu linii frontowej, inicjatywa społeczna, bez żadnego poparcia finansowego (przynajmniej w Lubelszczyźnie) sfer rządzących, ruszyła od razu z miejsca, organizując kluby i związki sportowe. Czy dlatego, że dopóki sport Polski znalazł ojca w osobie mającego się dopiero tworzyć PUWFu, to życie sportowe naszego kraju było już zorganizowane, a nawet pomyślano już o spokoinianach między państwowych.

Celem mającego się odbyć kongresu Sportowego ma być nic innego, jak: zakwalifikowanie i uporządkowanie życia sportowego kraju. Przed wszystkim należy „wydebić” sub-

dia na sport na terenie całego kraju. Nie należy odrzucać ingerencji społeczeństwa sportowego, którego działacze w organizacji sportu na sportowców zdali w najbardziej krytycznych może chwilach egzaminu na czwórkę.

W dzisiejszych demokratycznych czasach sport musi być sprawą całego narodu, a przede wszystkim klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji pracującej.

To da się jedynie uczynić przez zorganizowanie jako doradców przy boku PUWF, Państwowej Rady WF i jej komórek w postaci Wojewódzkich, Miejskich i Powiatowych Rad

WF. Do Rad tych winni wchodzić przedstawiciele Związków Sportowych, Organizacji Młodzieżowych, Społeczeństwa Sportowego i Prasy.

W Radach tych tytuły są niepotrzebne. Wybranych przedstawicieli nie może charakteryzować, tytułomanią, ale praca, praca i jeszcze raz praca na odcinku tym, któremu się poświęca.

Gdy każdy pojmie swe zadanie i podojdzie do niego fachowo i zgodnie z potrzebami sportu, to sprawa ta ruszy szybko naprzód, ku zadowoleniu samych organizatorów, jak i publiczności sportowców. A na tym powinno nam najbardziej zależeć. Prawda?

Znaczenie trenera-sekundanta w boksie

Regulamin PZB do roli sekundanta na meczach dopuszcza tego, kto z wynikiem dodatnim złożył odpowiedni egzamin. Sądzone czasem myli nie, że sekundant, to jest ten, kto zawodnikowi zakłada rękawice, podaje wodę do płukania ust, wachluje go w czasie przerwy itd. Zapomniano natomiast, że on jest duszą zawodnika i promotorem tych czy innych jego akcji na ringu. On tak w czasie walki jak i treningu czy szparingu, że tak powiem, urabia boksera i „tworzy” go. O ile kierownik sekcji jest jakby ojcem, to trenera należy uważać za matkę ćwiczących, że względu na konieczność otaczania czułą

opieką każdego boksera. Dobry trener nie pozwoli nigdy bokserowi przemęczać się zrzucać wagi i to tylko z powodu dwu punktów w tym czy drugim meczu. Trener to przede wszystkim psycholog i sportowca obserwator. Od jego wyczucia zależy indywidualne wyszkolenie zawodników. Dobry zawodnik, mistrz kraju, Europy czy świata, nie koniecznie musi być dobrym instruktorem, a bywa często odwrotnie. Taki trener pewnie sprawy traktuje subiektywnie i stara się swój styl walki narzucić każdemu ćwiczonemu przez siebie, zapominając, że nie każdemu zawodnikowi ten styl może odpowiadać.

On orientując się w możliwościach swych pięściarzy, daje im wskazówki, rozkłada wysiłek. Obserwując przeciwnika i jego sekundanta, układa plan walki. Jest on przyjacielem zawodnika. W najbardziej tragicznych momentach, nie może tracić hartu ducha. Do ostatniej chwili, do ostatniego gongu, robi wszystko, aby walkę wygrał jego pupil.

Zawodnik i sekundant podczas walki tworzą jedną myśl i jedno ciało. Bez tego żaden zawodnik nie może marzyć o sukcesach.

Ego.

O zdrowie robotnika

Ta, czy inna praca zawodowa stwarza różne warunki wywierające na mniejszym lub większym stopniu ujemny wpływ na zdrowie robotnika.

Dotychczasowe próby zapobiegania szkodliwostkom polegały przeważnie na polepszeniu higieny pracy. Na kilka lat przed wojną wprowadzono gdzieś niedziele t. zw. „dziesięciminutowki” — w czasie których, bierny odpočinek zastąpiony został ćwiczeniami cielesnymi na świeżym powietrzu lub w dobrze wietrzonych salach fabrycznych.

Zagadnieniem tym, t. zw. aktywizacji wypoczynku po fizycznej pracy zawodowej, poświęcono dotychczas parę prac, badając wszystkie w Związku Radzieckim.

Rosyjski uczyony Sieczieniew już w roku 1903, wysunął pojęcie spooczynku czynnego. Wyniki badań poczynionych przez niego świadczą nader wyraźnie o przewadze spooczynku czynnego nad spooczynkiem biernym. W roku 1933 inny uczyony radziecki Marszałek podjął i rozwinął badania Sieczieniewa. Badania te poparte doświadczeniami Kniaziewa i Wasyljewa (ZSRR) mogłyby skonkretyzować następująco:

Czynny spočinek, po uprzedniej pracy wzmacnia zdolność czynnościową układu mięśniowego we wszystkich jego odcinkach („Sport”).

Przy pracy zmechanizowanej dającej korzyści produkcyjne, oszczędnościowe i kasujące do minimum ruchy „poboczne” robotnika, zachodzi unieruchomienie postawy, ograniczenie i jednostronność obciążenia układu ruchu. Gdy taki stan rzeczy trwa dłużej, następuje nieproporcjonalne grubienie jednych mięśni kosztem innych, które powoli zanikają. Stwarza to sprzyjające warunki do niekształcenia kości i stawów, oraz wpływa ujemnie na funkcje narządów wewnętrznych, a przede wszystkim na krążenie i oddychanie. Gdy do tego dodamy pogorszenia spowodowane kurczem lub dymem fabrycznym, parą, gazami — mamy warunki wpływające na osłabienie odporności tkanki płucnej i skłonności do chorób dróg oddechowych.

Praca siedząca czy stojąca, trwa-

jąca zbyt długo, powoduje zylaki nóg, hemoroidy wskutek zwióżeń mięśni.

Na czym polega działanie 10-minutowki?

W działaniu ćwiczeń 10-minutowych należy odróżnić dwa zasadnicze momenty: wpływ doraźny i efekt trwały. Najśliszej doraźnie działającym czynnikiem 10-minutowek jest stworzenie organizmowi robotnika warunków kontrastowo odmiennych od tych, które wpływają na niego szkodliwie w czasie wykonywania pracy zawodowej. Trwałe działanie racjonalnie stosowanych ćwiczeń robotników fabrycznych utwierdziły świat lekarzy w przekonaniu, że: dzięki tym ćwiczeniom zyskuje akcja serca, zwiększa się pojemność życiowa płuc, wzmacnia się kości i stawy, podnosi się celowość, ekonomia i szybkość ruchów. Prócz tego ćwiczenia prowadzone na świeżym powietrzu ułatwiają prosperację skóry.

Praca jest wysiłkiem fizycznym, pokierowanym myślą. Przemawiają za tym spostrzeżenia powstawania pod wpływem wyczerpującej pracy fizycznej pewnych zmian psychopatologicznych.

Praca zawodowa jest w tych warunkach stałym hamulcem psychicznym i fizycznym, zwiększającym niechęć do wykonywanego zajęcia i przyspieszającym powstawanie uczucia zmęczenia.

Wprowadzając przerwy, wypełniane ćwiczeniami ruchowymi, przerywamy monotonię pracy fizycznej i dajemy pewną zorganizowaną swobodę psychiczną i fizyczną.

Organizacja WF w fabrykach nie jest bynajmniej nową kwestią. Zainicjował ją już w roku 1938 PUWF i PW w porozumieniu z Głównym Inspektorem Pracy Ministerstwa Opieki Społecznej. Po długich konferencjach i debatach ustanowiono trzy warianty pracy.

1. Codzienne ćwiczenia fizyczne w czasie przerwy.
2. Ćwiczenia fizyczne prowadzone parę razy w tygodniu.
3. Obozy wypoczynkowe.

Na razie tyle. Do tematu jeszcze powrócimy.

Technika lekkiej atletyki w zimie

SKOK WDAL

Co to jest skok wdal? Jest to przeżnięcie masy ciała, w poziomej płaszczyźnie, spowodowane rozbiegiem i odbiciem.

Na długość skoku zasadniczo wpływają: rozbieg, odbicie, warunki fizyczne oraz wyćwiczenie systemu mięśniowo-nerwowego skoczka.

Skok wdal dzielimy na następujące elementy składowe: rozbieg, odbicie, lot i lądowanie.

W skoku wdal rozróżniamy trzy style: naturalny (kroczny), nożycowy (kroczny) i piersiowy (aniolkowy).

Jak podaliśmy na wstępie długość skoku zależy w pierwszym rzędzie od siły rozbiegu i odbicia. Działanie tych dwóch sił idzie w dwóch kierunkach, to też dają one nam trzecią wypadkową, którą nazywamy „krzywą lotu skoczka”. Wszelkie ruchy składające się na styl nie dają nam zmiany krzywej lotu, ale dają takie ułożenie ciała, które pozwala skoczkiowi na uzyskanie najlepszego wyniku.

Przed omówieniem poszczególnych stylów, rozpatrzmy wspólny dla wszystkich rozbieg i odbicie. Ze względu na znaczenie tych dwóch

elementów zasadniczych, postaramy się omówić je najbardziej wyczerpująco.

ROZBIEG

Rozbieg do skoku wdal w zależności od siły, budowy i opanowania technicznego skoczka odbywa się na przestrzeni 35—50 metrów. 4 ostatnie metry, a właściwie cztery ostatnie kroki należy wykonać stylem t. zw. „zamachowym”, pozostałe zaś stylem odbijającym.

Nauczenie stylu odbijającego, wzmożenie mięśni nóg i brzucha, oraz wyrobienie szybkości, to właściwości, które można nabyć na sali i które są niezbędne dla wyniku latem. Według „Zasad nauczania lekkiej atletyki” opracowanych przez Mierzejewskiego, Barana i Humana można zastosować ćwiczenia od p. 1 do 21 na stronie 15.

W zaprawie przede wszystkim należy uwzględnić ćwiczenia brzucha wykonywane w zwisach. Mocny brzuch przy stylu odbijającym, ułatwia: podnoszenie kolan, nie powoduje prostowania tułowia, skutkiem czego nie skracamy tak ważnej długości kroku, skracanie której, przy rozbiegu nie tylko hamuje rozwinięcie szybkości, ale powoduje nietra-

fienie na belkę, co jest poważnym niebezpieczeństwem dla skoczka.

W rozbiegu spotykamy się przeważnie z zasadniczymi dwoma błędami. Za wolny rozbieg i rozbieg nie-normowany. Pierwszy powoduje zbyt małą siłę rozbiegu, drugi zaś, to, co, co zawodnik nazywa „krok nie wypada”. Wada druga wpływa najczęściej i prawie że zawsze, z pierwszej łącznie z niewymierzaniem rozbiegu. Zdarza się jednak, że zawodnik nie może trafnie go określić. Jest to powodem nieustalonej długości kroku i równomierności szybkości. Słyszymy dość często zdania, że zawodnik po nieudanym skoku mówi, że już z daleka wiedział, że mu „noga nie wypadnie” i w czasie rozbiegu zmienił krok. Mniemanie to jest błędne. Krok zawsze wypadnie, jeśli rozbieg jest wymierzony, tylko wzmok zawodnika zawodzi, bo nie ocenia odległości w szybkości i to jest powodem pomyłki. Jeżeli wzrok pokrywa przestrzeń szybciej od zawodnika wtedy stara się on krok wydłużyć, a jeżeli wolniej, to skrócić.

Błędy te możemy poprawić przez technikę biegów krótkich i skoki na przyrządach.

ODBICIE

Drugim ważnym elementem bez względu na styl skoku wdal jest

odbicie. Skoczkiowie przeważnie zaniedbują ćwiczenie odbicia — nie doceniając go.

Siłę odbicia możemy zwiększyć, a o to nam przecież najwięcej chodzi, przez: umiejętne ustawienie stopy, wzmożenie mięśni nóg (zwłaszcza odbijających), szybkie wyprosty w poszczególnych stawach i skoordynowanie ruchów tułowia i rąk z ruchem nóg.

Ustawienie stopy winno być prostopadłe do belki nazywanej gdzieś niedziele deską, przy czym stopa powinna naprzód oprzeć się na pięcie, a następnie przenieść szybko ciężar ciała na palce. Noga odbijająca musi być lekko w kolanie ugięta, a prostowanie jej winno być nader szybkie.

Dla wzmożenia mięśni i zwiększenia szybkości odbicia możemy zastosować w ćwiczeniach marszowych co 4-ty krok podskok i przeskok, przy których należy zwracać uwagę na postawienie nogi na pięcie — przebiecie na palce i silne wypchnięcie ciała w górę, oraz na miękkość wykonania tych ruchów.

W następnych ćwiczeniach możemy zastosować: przysiad zwykły i powstanie, przysiad z złączonych kolanach z ramionami w przód, przysiad i wyprosty z szybkimi ruchami ramion w różnych kierunkach przysiad i wyskok, przysiad i w sta-

nie przez wypchnięcie bioder do przodu, przysiad podparty i rozkroki, przysiad i wyprosty itd.

W tych i podobnych ćwiczeniach należy dążyć do jak najszybszych wyprostów. Wszystkie ćwiczone skoki wolne i przysiadowe są niezastąpione jako zaprawa do skoku wdal. Skoki z miejsca n. p. wyrabiają obok silnego odbicia i częściowego ułożenia tułowia, świadomość, że odzwanie się od ziemi jest nie tylko możliwe, ale może być dalekie i wysokie. W końcu ustalimy kąat odbicia w zależności od siły rozbiegu. Różne wyliczenia są nader płynne. Możemy jednak powiedzieć, że im bardziej będzie wzrastała siła rozbiegu, tym bardziej musi wzrastać kąt odbicia.

W praktyce spotykamy się albo z bardzo niskim, albo za wysokim kątem odbicia.

Pierwszemu możemy zapobiec ustawieniem na skoczni stojaków z poprzeczką. Powodem bowiem tego jest dobieg skoczka w pełnym biegu z niewyprostowanym tułowiem do belki, skutkiem czego nie może wykonać odbicia. Widok poprzeczki zmusi zawodnika, nie do podkurczenia nóg, jak sądzą niektórzy, ale do miomownego wyprostowania się na ostatnich metrach rozbiegu, a przez to skoczek uzyskuje nader korzystne ułożenie tułowia do odbicia.

(D. a. a.)

Szczegóły spotkania „Dynamo” — Angielska Drużyna Kombinowana

Z BOISK LUBELSZCZYZNY Zawody szkolne w siatkówce

28 listopada w Londynie został rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy radziecką drużyną „Dynamo” a Kombiniowaną Drużyną Angielską, występującą w ramach zespołu „Arsenal”. Spotkanie to — zakończone zwycięstwem drużyny radzieckiej — było niezwykle sensacyjne. W dniu meczu gazety angielskie na pierwszych stronach umieszczały protest kapitana „Dynamy” przeciwko zmianie składu drużyny „Arsenal”, w skład której weszli najlepsi zawodnicy grający w Wielkiej Brytanii. Protest kapitana podawano jako niezwykle ważną wiadomość obok sprawozdania z rozpoczęcia procesu w Norymberdze oraz obok wiadomości o nowym rekordzie szybkości na samolocie o napędzie rakietowym typu „Meteor”.

Dzień 28 listopada był niezwykle mglisty; ludzie z trudnością poruszali się po ulicy, pojazdy mechaniczne z wolna posuwały się środkiem jezdni z zapalonymi światłami. Londyńczycy, którzy często spotykają się z tego rodzaju wyrykami brytyjskiej pogody, mają odpowiednią skalę wyrażenia dla określenia stopnia zamglenia. Ta niezwykle gęsta mgła określiła jako „gęsta zupa”. Nikt nie wyobrażał sobie, że mecz odbędzie się w tak ciężkich warunkach, dosłownie w „ciemnościach egipskich”. Biorąc jednak pod uwagę niezmienne liczby napływu publiczności i nadzieję, że mgła opadnie, organizatorzy meczu nie odwołali.

Mecz miał się odbyć o godzinie 13 po południu. Już około godziny 12 rano publiczność tak tłumnie zgromadziła się przed stadionem „Tottenham”, że policja poleciła wypuścić oczekujących na stadion, gdyż tłum entuzjastów sportu zatamował ruch uliczny. Przed godziną 13 na stadionie było już 50 tys. osób. Mgła się jednak nie zmniejszała, ale wciąż gęstniała. Mimo wszystko zdecydowano mecz rozpocząć, gdyż — jak pisał oficjalny organ sportowy Wielkiej Brytanii — „nie można było zwrócić pieniędzy za bilety, ale należało dać mecz sportowy”.

Punktualnie o godzinie 13 rozpoczęła się mecz. W 30 sekund po rozpoczęciu gry atak „Dynamy” w szalonej rywie podchodzi pod bramkę angielską i Bobrow strzela pierwszy punkt. Publiczność zupełnie nie widziała przebiegu gry, od czasu do czasu stychać było tylko odgłos uderzeń o piłkę. Publiczność znajdująca się w pierwszych rzędach zdawała sobie jasno sprawę z tego, co się dzieje na boisku i żywo reagowała na przebieg meczu, wznosząc odpowiednie okrzyki, które były podchwytliwe przez resztę.

Sędzią Mikołaj Łatyżew, który miał niezmienne trudną pracę. Z powodu mgły nie mógł on dokładnie śledzić przebiegu gry, poza tym nie mógł wydawać zbyt ostrych ocen, aby nie narazić się na zarzut stronniczości. Z tego powodu gracz angielski zaczęli grać niezwykle ostro. Pierwszy został kontuzjowany Leonid Solowiew, którego zastąpił Orieszkin.

W 16-ej minucie Rook — środkowy gracz angielskiego ataku — strzela pierwszą bramkę. Mgła staje się jeszcze gęstsza. W 40-ej minucie Martensen strzelił drugą bramkę. Entuzjazm Anglików dochodzi do zenitu. Pada trzecia bramka. W 3 minuty przed zakończeniem pierwszej połowy gry Bieskow strzela drugą bramkę, ustanawiając w ten sposób

wynik pierwszej połowy gry: 3:2 na korzyść Anglików.

W czasie przerwy Anglicy szeroko rozprawiają o przebiegu gry. Po rozpoczęciu drugiej połowy meczu drużyna „Dynamo” przechodzi do ofensywy. Anglicy zaczynają grać bardziej ostro. Został kontuzjowany gracz prawego skrzydła Trofimow, którego zastąpił Archangielskij. Anglicy zmieniają kontuzjowanego bramkarza. Obie drużyny grały z niezwykle dużym zacięciem, z silną wolą zwycięstwa. W 5-ej minucie Siergiej Solowiew strzela bramkę, wyrównując wynik 3:3. W 30-ej minucie Bobrowowi udaje się przedostać przez zaciętą obronę przeciwnika i zakończyć mecz wynikiem 4:3 na korzyść „Dynamy”. Drużyna angielska wszelkimi siłami starała się wydrwać zwycięstwo, jednak obrona „Dynamy” stała murem, nie dopuszczając zbyt blisko bramki.

W ten sposób zakończył się mecz, który Anglicy nazywają najfantastyczniejszym meczem w historii piłki nożnej.

W styczniu Kongres Sportowy w Warszawie

W dniu 30 listopada r. b. odbyła się w Warszawie w lokalu CKOM Tur konferencja zwołana przez Komitet wyłoniony w Warszawie przez Międzyzwiązkową Komisję Porozumiewawczą Polskich Związków Sportowych.

Komitet ten składający się z pięciu osób z radcą Forsysem, jako przewodniczącym, Bronisławem Romanowskim — sekretarzem i członkami Komitetu — dr. Kałuskim, inż. Szymańskim i Glinką na powyższą konferencję zaprosił przedstawicieli Zw. Sportowych, Org. Młodzieżowych, Robotniczych, Org. Sportowych, Związku Harcerstwa Polskiego, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Zdrowia, przedstawieli prasy i t.p., celem omówienia spraw związanych z zwołaniem Kongresu Sportowego w styczniu w Warszawie.

Na konferencji ustalono definitywnie konieczność tego kongresu w Warszawie oraz omówiono wytyczne prace organizacyjne.

Wykonano Komitet Wykonawczy Kongresu w składzie następującym: przewodniczący — radca Forsy, wi-

szczególnie dr. Kałuski i inż. Szymczyk, sekretarz — porucznik Czarnik, członkowie komitetu — inż. Loth, prof. Orłowicz, inż. Kałabryk, Wierusz — Kowalski, Nowak, Chotomski, Glinka, redaktor Strzelecki i redaktor Dall.

Kongres styczniowy będzie w ogóle drugim Kongresem Sportowym w Polsce (pierwszy odbył się w roku 1923 w Warszawie) i będzie miał niezwykle doniosłe znaczenie nie tylko dla sportu ale i ogólnie — państwa.

Ponieważ do tego czasu PUWF będzie już utworzony, Hezai delega ci najrozmaitszych związków i organizacji będą mieli możliwość wyrażenia swych postulatów w zakresie sportu i W. F. Wszystko to stanowi będzie bogaty materiał dla najwyższej władzy sportowej w kraju — Państwowej Rady Sportowej.

Jako siedzibą Komitetu Wykonawczego Kongresu Sportowego wybrano lokal Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, ul. Piłsudskiego 24.

Wszelką korespondencję Komitet prosi kierować pod powyższym adresem.

Zawody siatkówki rozegrane wczoraj w sali Domu Żołnierza wykazały, że praca w szkołach pod względem sportowym szybko postępuje naprzód. Obawiamy się, że drużynom pozaszkolnym MKS sprawi niełada kłopot.

MKS — GIMN. KRZECZKOWSKIEJ 2:0 (15:11) (17:15).

Siatka żeńska. Poziom gry względny. Grę cechowała zawziętość. Wyroźniły się Szczawińska i Krafówna.

HKS — MKS 2:0 (15:9) (15:6)

Przewaga harcerzy w obydwóch setach. Najlepiej K. Strychawski.

POZDROWIENIA OD I OSA W OLSZTYNIE

Pa naszym pośrednictwem WKS I. Of. Szkoły Artyleri i Chelma obecnie w Olsztynie, przesyła Okręgowym Związkom, Klubom Sportowym i Prasie Lubelszczyzny oraz Chelmskim kolejarzom serdeczne sportowe pozdrowienia. Popularna „OSA” zdobyła mistrzostwo Okręgu Mazurskiego w piłce nożnej oraz puchar wojewody.

W imieniu Redakcji wraz z podziękowaniem przesyłamy życzenia pomyślnego rozwoju na zachodnich polach naszego kraju.

ZEBRANIE OKR. KOMISJI ROZUMIEWAWCZEJ

5 grudnia o godzinie 17 w gmachu Zarządu Miejskiego odbędzie się zebranie Okręgowej Porozumiewawczej Komisji Sportowej.

Delegaci Związków Sportowych (po dwóch z każdego) oraz przedstawiciele prasy są proszeni o przybycie.

Z DZIAŁALNOŚCI OZPR

W związku z wyjazdem mjr. Salomona, 15. XII o godz. 18 w pierwszym terminie, a o godz. 18.15 w drugim terminie odbędzie się w Domu Żołnierza Nadzwyczajne walne zebranie.

Z Wydziału gier i dyscypliny Lub. OZPN-u

Oficjalną tabelę rozgrywek eliminacyjnych oraz zaliczenie klubów do poszczególnych klas W, G i D, poda w najbliższym czasie.

W pierwszych dniach miesiąca marca roku 1946 rozpocznie się zawody o mistrzostwo w poszczególnych klasach. Zainteresowane kluby przygotowują zatem boiska do rozgrywek, zgodnie z art. 1 przepisów gry w piłkę nożną. Szczególną uwagę należy zwrócić na wymiary boiska, oznaczenie poszczególnych pól i linii i odpowiednie przygotowanie bramek (rozstawienie słupków, siatki i t.p.). Boiska będą weryfikowane przez WG i D i nie odpowiadające warunkom nie będą uznawane za nadające się do rozgrywania mistrzostw.

Przypomina się, że klub można

Zespół ten ma wszelkie dane, aby zostać konkurentem w walkach o tytuł mistrza.

MKS — GIMN. VETTERÓW 2:0 (15:5) (15:3).

Zasłużone zwycięstwo Międzyzwiązkowego klubu, który nie jest jeszcze zupełnie zgranym. Sędziowie ob. ob. Strychawski i Wysocki zadowolili.

CIEKAWY ZAWODY PIŁKI RĘCZNEJ

9. XII w sali Domu Żołnierza odbędzie się zawody siatkówki. AZS — GIMN. Vetterów (siatka męska), AZS — Międzyzwiązkowy KS (siatka żeńska). Reprezentacja Lublina — Międzyzwiązkowy KS (siatka męska). Początek zawodów o godzinie 10,30.

Z O. Z. B.

Pierwszy krok bokserki został przesunięty na 13. I. 46.

W styczniu odbędzie się kurs sędziów bokserkich. Informacje OZB Lublin, Wyszyńskiego 10 m. 9. Lekarzem związkowym został dr. Jędrzejewski.

WZMOCNIENIE SEKCJI BOKSER- SKIEJ WKS „LUBLINIANKA”

Niedawno powołał do Lublina znany bokser Siemion I, który prawdopodobnie zasię WKS „Lubliniankę”.

HKS—NOWY KLUB SPORTOWY

W Lublinie powstał Harcerski Klub Sportowy. Lubelska Chorągiew Harcerzy dla członków klubu urządza obóz narciarski w Zakopanem od 28 bm. Razem z 80-mi młodymi adeptami narciarstwa wyjedzie znany działacz sportowy Lublina prof. A. Strychawski, który jest pierwszym instruktorem narciarstwa.

Ze swej strony nowemu klubowi życzymy pomyślnego rozwoju.

Z KRAJU

Warszawa

FLK. RUDOLF W WARSZAWIE

Znany działacz sportowy b. prezes W. O. Z. P. N. powrócił po dłuższej nieobecności spowodowanej niewolą niemiecką do Warszawy.

POLONIA — GROCHÓW 2:0 (1:0)

Towarzyskie spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem „Czarnych Koszul”. Odwagą i Szularem byli zdobywcami bramek.

RADOŚĆ MISTRZOSTW JUNIORÓW OKRĘGU

Juniorzy K. S. „Radość” zdobyli mistrzostwo okręgu, wygrywając w decydującym spotkaniu z Polonią 2:0.

Z MISTRZOSTW PIŁKI RĘCZNEJ

W dalszym ciągu rozgrywek mistrzostw w siatkówce zaznacza się wyraźna przewaga AZS-u i Spółem. Wyniki AZS — SKRA 2:0; Spółem — Zryw 2:0; AZS — Zryw 2:0; Spółem — Iskra 2:0.

Kraków

CIEKAWSZE WYNIKI PIŁKAR- SKIE

Garbarnia — Groble 4:1 (2:0). 17 Wydzia Pochoty — Reprezentacja Miłczy 3:1 (1:1). Cracovia — Łobowianka 4:0 (2:0). Tarnowie

(Tarnów) — Łagowianka (Kraków)

6:3 (4:1).

Łódź

Z BOISK PIŁKARSKICH

LKS — Zjednoczone 0:0; ZZZ — CS OF. W. P. 9:1.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŁÓDZI

ŁÓDZ, (PAP). W Piotrkowie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Miejscowa Concordia wygrała z TUR-em (Kumło) w stosunku 5:1.

Toruń

TORUŃ, (PAP). Spotkanie bokserkie Toruńskiego Klubu Sportowego „Maraton” z pięciarzem bydgoskiego ZWM „Zryw” zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Toruńczyków w stosunku 9:7.

Poznań

PKS — „Dąb” 4:2 (2:1). Warta — RKS Śan 9:3 (3:1); Warta — LKS 2:0.

Spotkanie bokserkie pomiędzy Wartą a LKS zakończyło się zasłużonym zwycięstwem poznańczyków.

Kalisz

KALISZ, (PAP). Rozegrane w mieście siatkarskie Mistrzostwa Miastego Ko-

miteu WF i PW w Kaliszu zawody piłkarskie o mistrzostwo m. Kalisza przyniosły zwycięstwo i tytuł mistrza drużynie MKS Kalisz, na drugim miejscu uplasował się OM. TUR.

Radom

REMIS LEGH W RADOMIU

Seoeczna Legia w najlepszym składzie zremisowała z KS Radomiak 3:3 (2:0).

Z ZAGRANICZNY

Kto zdobędzie mistrzostwo bokserkie wszechwag ZSRR

Finały o mistrzostwo wszechwag w boksie radzieckim odbędą się wkrótce. Tytułu broni Mikołaj Kogolew, który w swej karierze stoczył 104 walk, raz zremisował, a tylko 13 przegrał. Jest on bokserem bardzo wytrzymałym o nader silnym uderzeniu. Mistrzostwa są rozgrywane od lat 6-ciu. Do najpo-

DAVIS — CUP

Do najbliższych rozgrywek o puchar Davisa w roku 1946, zgłosił udział Kanada i Nowa Zelandia.

ważniejszych jego przeciwników zaliczyć można: Andro Nawasardowa, Marcina Linnamiagi i Leona Gudzauri.

THEO MEDINA ZWYCIĘŻA

W obecności 25.000 widzów Theo Medina pokonał w Paryżu mistrza świata w wadze muszej Jacka Pattersona w 10 rundach na punkty.

„LATAJĄCY BASK” WRACA

Jean Borotra, znany tenisista Francji po trzyletniej przerwie wraca na kort

zaliczyć do klasy „A” o ile posiada drużynę juniorów biorącą udział w mistrzostwach Okręgu juniorów. Biorąc pod uwagę, że kluby nasze znajdują się w stanie ponownej organizacji, postanowienie powyższe obowiązować będzie dopiero od sezonu letniego 1946 roku.

Do klasy juniorów zalicza się gracz w wieku od 14 do 17 lat włącznie. Wskazywany jest, by juniorzy rozgrywali zawody w dwu oddzielnych grupach.

Grupa 1-za dla 14 i 15-letnich.

Grupa II dla 16 i 17-letnich.

W roku 1946 do klasy juniorów zaliczani będą roczniki od 1939 do 1942 włącznie.

Od dnia 1. X. 1945 r. zgłoszenia graczy obowiązują wyłącznie na kartach zgłoszeń wydanych przez PZPN. Karty te są do nabycia w sekretariacie OZPN — Lublin, ul. Krak. Przedm. 78, pokój nr. 34.

Za niesportowe zachowanie się na zawodach towarzyskich odbytych w dniu 26. X. 1945 r. pomiędzy dwiema KKS „Sygnał” — RKS „Unia” — WG i D ukarał surową nagana gracz: Łączkę Mariana, Marcha Aleksandra z KKS „Sygnał” oraz Drozdkiewicza Ryszarda, Boguckiego Romana i Malinowskiego, Tadeusza z RKS „Unia”.

Za kopięcie przeciwnika bez piłki na tych samych zawodach ukarano dyskwalifikacją dwumiesięczną graczy z KKS „Sygnał” Karczewskie go Lucjana i Czapczyńskiego Tadeusza. Wymienioną karę postanowiono zawiesić na okres 6 miesięcy, tj. do dnia 30. 4. 46 r.

Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Aproprowiacji i Handlu „O Tygodniu Świadczeń Rzeczowych”

Naczelnik Woj. Wydz. Apr. i Handlu ob. Orłowski przedstawił nam wywiad w sprawie rozpoczęcia się „Tygodnia Świadczeń Rzeczowych” na terenie całego województwa w dniach od 3 — 8 bm.

Tydzień Świadczeń Rzeczowych poprzez należyte pojęcie zorganizowania akcji dostaw, będzie świadectwem inicjatywy i aktywności władz administracyjnych. O powodzeniu akcji zdecydować poza tym wspólnie ca stronnictwo politycznych i organizacji społecznych, jak również lojalne i obywatelskie stanowisko rolników, w „Tygodniu Świadczeń Rzeczowych”, wykażą oni pełne zrozumienie udziału pomocy rzeszom pracującym, robotnikom i inteligencji, a przez to, przyczynią się wydatnie do rozwoju gospodarczego kraju.

W Tygodniu Świadczeń Rzeczowych nie może zabraknąć ani jednego obywatela związanego z tą akcją.

Mobilizacja wsi w „Tygodniu Świadczeń Rzeczowych” spotka się z najwyższą oceną władz, które w odpowiedzi zmobilizują tabor kolejowy, i zaopatrzą wieś w artykuły najniezbędniejsze. Tyłki egolny wysiłek całego narodu wyrówna braki na odcinku gospodarczym, społecznym i politycznym.

W Tygodniu Świadczeń Rzeczowych, każda gromada winna trzykrotnie użyć wszystkie posiadane podwoje. To znaczy co drugi dzień wyjeżdżaliby właściciele podwojów w grupach zorganizowanych, przy obciążeniu każdego wozu od 500 do 1000 kg. zabierając świadczenia, tak swoje, jak i swych sąsiadów, nie posiadających koni do miejsc zsyłu. Biorąc przeciętnie 4 — 5 tys. furmanek w powiecie, powinno się osiągnąć 60% dostaw wszelkiego rodzaju ziemiopłodów, oraz gwarancję całkowitego zaopatrzenia w ziemianną ludność pracującą nie — rolniczą, jak również i gorzelnię.

Pod „Tygodniu Świadczeń Rzeczowych” w terminie do 21. XII odbędą się powiatowe konferencje w sprawie akcji specjalnej i premiowej, zorganizowane przez ob. Starostów na wniosek Urzędu Wojewódzkiego. Powiatowe Komisje Rozdzielcze, w skład których wchodzi przed-

stawiciele Samopomocy Chłopskiej (przewodnictwo) Powiatowych Biur Rolnych, Powiatowych Rad Narodowych, oraz referentów realizacji świadczeń rzeczowych, złożą szczegółowo sprawozdania z czynności w akcji specjalnej. Delegaci gminni zaopatrzą się w szczegółowy materiał, obrazujący zakres realizacji tej akcji w terenie.

Ponieważ akcja specjalna jest inicjatywą naszego Rządu, realizowanie jej nie może napotykać na trudności nawet transportowe, a w żadnym wypadku na lekceważenie ze strony Spółdzielni Rolniczo — Handlowej Samopomocy Chłopskiej oraz powiatowych i gminnych Komisji Rozdzielczych. Wszystkie

reklamacje w sprawach asortymentów towarów, ich jakości, oraz cen, powinny być składane piśmiennie przez rolników za pośrednictwem gminnych i powiatowych Komisji Rozdzielczych, które najpóźniej w terminie do dnia 31. XII złożą sumaryczne reklamacje w Urzędzie Wojewódzkim w Wydziale Aproprowiacji i Handlu.

Ten okres od 3 — 21. XII. wpłynie z pewnością na ogromne wzmocnienie realizacji świadczeń rzeczowych ze strony wsi, jak i na obdzielenie wsi w artykuły przemysłowe z Akcji Specjalnej i premiowej. Będzie to jeszcze jedno powiązanie współpracy wsi z miastem, rolnictwem i z przemysłem.

Zabrania się skupu i wywozu żywcą

Rozporządzenie Wojewody Lubelskiego

Ze względu na to, że województwo nasze jest eksploatowane w olbrzymim wywozem mięsa i tłuszczy przez różne nieuprawnione nawet do skupu i wywozu firmy handlowe i instytucje, co niezmiennie szkodzi akcji obowiązkowych dostaw żywcą, dla potrzeb wyżywienia wojska, szpitali, oraz pracowników i robotników zaopatrzenia zagwarantowanego. Wojewoda Lubelski zarządził, by starostowie zabronili wydawania świadectw pochodzenia zwierząt, tak przez stółsy, jak i przez zarządy gminne rolnikom nie posiadającym uprawnień do sprzedaży żywcą,

tym, którzy nie wykonali świadczeń rzeczowych mięsa, a równocześnie zabrania się skupu i wywozu żywcą bez posiadania świadectwa pochodzenia zwierząt.

Przeciwko sprzedawcom — posiadaczom krów, starostowie zastosują sankcje karne. Rząd nie ma zamiaru prowadzić gospodarki rabunkowej na odcinku hodowli bydła, to też zabrania się bezmyślnego eksploatowania, w sensie nieograniczonego sprzedawania dla celów konsumpcyjnych i na terenie poza województwem lubelskim.

Proces fałszerzy banknotów

w Krakowie

KRAKÓW, 2. XII. (PAP). — W Krakowie rozpoczął się proces przeciwko 10 oskarżonym o produkowanie fałszywych banknotów 500 złotych. Od 1 lutego do września wypuszczono około 1.040.000 zł.

Przed sądem toczy się również sprawa przeciwko Henrykowi Polanowi, który wydawał nielegalne przepustki do Czechosłowacji i podrabiał karty rozpoznawcze.

Polskie wyroby bursztynowe przyczynią się do ożywienia handlu z zagranicą

GDANSK (PAP). Wytwórcie bursztynowe we Wrzeszczu i w Sopocie, mające na przyszłość wielkie szanse rozwoju, podjęły produkcję. Obydwa przedsiębiorstwa wyrabiają galanterię bursztynową wyłącznie z oryginalnego surowca bursztynowego. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż pokłady surowca bursztynu,

zgrupowane na Baltyku (Zatoka Gdańska i wybrzeże Prus Wschodnich), są prawie jedynymi na świecie. Turcja posiada nieznaczne pokłady pianki morskiej, Węgry bardzo nikłą ilość bursztynu. Z tego względu nasze wyroby bursztynowe cieszą się zagranicą, szczególnie w Ameryce, wielkim popytem.

Wodociągi i urządzenia kanalizacyjne w Szczecinie są odbudowane

SZCZECIN (PAP). W Szczecinie dokonana została olbrzymia praca polegająca na odbudowaniu i uruchomieniu wodociągów i urządzeń kanalizacyjnych oraz na zabezpieczeniu wpływu wody z nieruchomości zniszczonych. Wodociągi szczecińskie posiadają obecnie 488 km

długości. W październiku uruchomiono na przedmieściu miasta, Pomorzach 5 filtrów amerykańskich, dzięki czemu otrzymywana jest czysta woda, pozbawiona zarasków. Dalsze prace wodociągowe i kanalizacyjne prowadzone są na przedmieściach Szczecina.

10000 ofiar mordów hitlerowskich na terenie powiatu święckiego

ŚWIECIE (PAP). Na terenie powiatu święckiego spoczywa około 10.000 ofiar bestialskich mordów niemieckich. W tych dniach ekshumowano zwłoki 80 Polaków — członków Polskiego Związku Zachodniego pomordowanych w październiku 1939 roku. Komisja ekshumacyjna stwierdziła, iż w masowym grobie znajdują się oprócz zwłok mężczyź-

kobiet także szczątki zwłok dzieci. U niektórych z nich nie znaleziono śladów strzałów, stwierdzono natomiast oznaki uduszenia, co wskazywałoby na to, że ofiary zakopano żywcem. Pogrzeb ofiar hitlerowskich bestialstwa dał okazję do wielkiej manifestacji przeciw niemieckiemu barbarzyństwu.

Z życia kulturalnego robotników

Otwarcie świetlicy dla robotników w Rzeźni Miejskiej

Rzeźnia Miejska skupiająca na swych terenach około 400 pracowników nie posiadała jeszcze świetlicy do tej pory. Dopiero dzięki inicjatywie Rady Zakładowej oraz jej przewodniczącego ob. Toczka i przy wydatnym poparciu dyrekcji w dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste jej otwarcie. Współnie od paru miesięcy dążenia zostały urzeczywistnione pomyślnym rezultatem i mimo trudności lokalowych i materialnych świetlica stała się faktem dokonanym.

W obecności zaproszonych gości reprezentujących władze wojewódzkie, wojskowe, samorządowe, związków zawodowe i prasę, prezydent miasta inż. Wodarski dokonał otwarcia świetlicy. Życząc by stała się ona dla pracowników drugim domem i by w zgodzie i jedności poświęcał w niej swój wolny od pracy czas ku chwale i pożytkowi oświaty.

Z koła ob. Toczka, jako gospodarz w imieniu Rady Zakładowej zaoferował wszystkim obecnych do obejrzenia wnętrza świetlicy. Niewielka sala, udekorowana odświeżeniami i przystrojona portretami przedstawicieli Rządu, choć skromna jak na początek, czystością i porządkiem sprawia nadzwyczaj korzystne wrażenie. Sądząc po wypowiedziach ro-

botników, którzy swą pracę przy czynili się do jej powstania, stanie się ona ośrodkiem, z którego promieniować będzie życie kulturalno-oświatowe i społeczne pracowników zatrudnionych na terenie Rzeźni Miejskiej.

A że potrzeba takiej świetlicy była konieczna, to mówi o tym narodził się serdeczny jak panował przy jej otwarcu i radość robotników, że wreszcie będą się mogli wspólnie zbierać, by przy dyskusji, odczytach i pogadankach polecić swą wiedzę i nawiązać ze sobą bliższy przyjacielski kontakt.

Liczni mówcy, którzy zabierali głos przy stole podczas śniadania, podkreślali rolę życia społecznego w zespołach gromadnych, wskazując, że świetlica nie tylko jednoczy ludzi, polembia ich życie kulturalne i społeczne, ale przez swój charakter demokratyczny jest symbolem postępu i równości. Potwierdzeniem tego wszelkiego były toasty wznieszone przez robotników na cześć obecnych przedstawicieli Wojska Polskiego, Związku Zawodowego, Dyrekcji oraz nadzwyczaj serdeczna atmosfera wyrażająca się w chóralnym śpiewie piosenek wojskowych i żartowanie na zakończenie uroczystości hymnu robotniczego.

Otwarcie świetlicy dla pracowników Ubezpieczalni Społecznej

Rada Zakładowa na terenie Ubezpieczalni Społecznej łącznie z sekcją kulturalno — oświatową i przy czynnym poparciu dyrekcji uruchomiła dla swych pracowników świetlicę, której otwarcie nastąpiło w dniu 2 grudnia br. Świetlica ta jest już zaopatrzona w aparat radiowy i pianino, istnieje w niej biblioteka oraz w najbliższym czasie powstanie czytelnia gazet. Lokal taki on zażmiewa jest obszerny i dzięki wyteżonej pracy jej organizatorów odpowiednio wyposażony i urządzony z prawdziwym smakiem artystycznym.

Wczorajsze uroczyste otwarcie świetlicy była jednocześnie pierwszym towarzysko — kulturalnym zebraniem pracowników, w ramach którego uświetlono pięknie wykonaną pieśń i deklamację pracowników Ubezpieczalni. Tego rodzaju zebrania będą się odbywać regularnie, tak że świetlica jeszcze więcej zespłoli wszystkich pracowników. Stanie się ona teraz ośrodkiem życia towarzyskiego, w niej będą się odbywać posiedzenia i odczyty fachowe, słowem świetlica w pełni tę lukę, którą odczuwali dotychczas wszyscy urzędnicy Ubezpieczalni.

Otwarcie jej stało się jak gdyby wspaniałym światłem wszystkich pracowników, tak że sala choć obszerna z trudnością mogła wszystkich pomieścić. Po zagaśnięciu przez przewodniczącego Związku Zaw.

Pracowników Ubezpiecz. Społ. ob. Komarskiego i powitaniu przybyłych na otwarcie gości, ob. Samojski zabrał głos i zadał, jakże postawił sobie organizatorzy, uruchamiając świetlicę. Ma ona nie tylko stać się łącznikiem wśród pracowników w celu nawiązania bliższego kontaktu kulturalno — towarzyskiego, ale też przyczyni się do polepszenia ich wiedzy zawodowej oraz ma krzewić i ugruntować jedność i solidarność.

Z kolei dyr. Szydłowski życzył Zarządowi i sekcji kulturalno-oświatowej pomyślnego rozwoju i zapowiedział do zebranych o jak najszybszą współpracę. Przedstawiciel Związku Zawodowego ob. Domański i Zarządcy w swych przemówieniach zwrócili uwagę na znaczenie świetlicy w życiu organizacyjnym, skutecznym nie tylko przeżyciu towarzyskim, kulturalnym, ale też i społecznym, czego wyrazem jest stały rozwój świetlicy w Polsce, osiągający już liczbę 2300.

Jako ostatni przemawiał inspektor pracy ob. Gole porównując dawne zakonspirowane lokale, w których w ukryciu przed okupantem zbierali się Polacy, do obecnych świetlic w demokratycznej Polsce. Tak jak przed tym wszystkim przytyła jedna idea i dążenie do wyzwolenia Ojczyzny tak teraz świetlica winna polecać obywateli w jednej myśli, budowania i utrwalenia demokracji.

„Andrzejk” w Państwowym Monopolu Tytoniowym

Świetlica Państwowego Monopolu Tytoniowego przejawia żywą działalność na polu kulturalno-oświatowym.

Po godzinach pracy sala świetlicowa zapelnia się, zbierają się pracownicy, których celem jest praca kulturalno — oświatowa, przygotowanie wieczorów rozrywkowych, inscenizacji, chóru, orkiestry. Zorganizowano już szereg imprez kulturalno — rozrywkowych, które nie tylko bawią, ale również uczą. Wieczory rozrywkowe są czynnikami ułatwiającymi życie się pracowników z poszczególnych działów pracy.

Ostatnio zespół pracowników Państwowego Monopolu Tytoniowego zorganizował wieczór rozrywkowo-kulturalny „Andrzejk”. Główna

atrakcją wieczoru był obrazek sceniczny, wykonany przez zespół amatorski pracowników PMT, w imprezie brały również udział chór i orkiestra.

W przygotowaniu wieczoru wyróżniły się intensywną pracą i inicjatywą radnice, ob. ob. Stefania Halina i Radziewska Helena.

Sala świetlicowa była zapelniona przez pracowników i ich rodziny. Pierwsze szeregi krzesel zajęły dzieci, które z wielkim zajęciem śledziły akcję sztuki.

Nastrojów radości i zadowolenia, z jakim ogół pracowników przyjął imprezę, jest wyrazem, jak bardzo potrzebne są tego rodzaju rozrywki kulturalne.

Wojewódzki zjazd „WiC” w Lublinie

Dnia 2 grudnia odbył się Wojewódzki zjazd organizacji młodzieżowej „WiC” w sali Kat. Uniw. Lubelskiego, na który przybył przedstawiciel „WiC” z Warszawy. Na zjeździe obecni byli przedstawiciele władz państwowych.

Zjazd trwał cały dzień. Obrady objęły sprawozdania z pracy na terenie powiatów i gmin, referat o zadaniach organizacji „WiC”, dyskusję. Po dyskusji uchwalono statut i wybrano Wojewódzki Zarząd „WiC”.

W godzinach wieczornych zakończono obrady.

Dalsze statki UNRRA w portach polskich

WARSZAWA (PAP). Do portów w Gdyni i Gdańsku przybyły ostatnio następujące statki z transportami UNRRA: S/S „Francis C. Harrington” z 1953 tonami drobniczy, S/S „Fort Albany” z ładunkiem 180 samochodów ciężarowych, S/S „Ocean Volunteer” z ładunkiem 180 samochodów ciężarowych.

Oczekiwane są statki: S/S „Sophie Bakka” z drobnicą oraz „Fort Dauphin” z samochodami.

Życie robotników w Lubelskich Zakładach Mechanicznych

Lubelskie Zakłady Mechaniczne należą do jednych z największych wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych. Fabryka zajmuje duży obszar pod zabudowaniami poszczególnych hal i działów produkcji. Zatrudnia ona 260 pracowników fizycznych.

Fabryka wobec dużego popytu na maszyny i narzędzia rolnicze, przeszła na pracę akordową, przez to produkcja wzrosła o 80 procent. Dla robotnika jest to zapewnienie większych zarobków. Pozwala im to chociaż częściowo poczynić uzupełnienia odzieżowe i aprowizacyjne, jakich wymaga okres zimowy.

Przydały aprowizacyjne i odzieżowe nie są przecież wystarczające. Robotnik z ciężko zapracowanych pieniędzy musi zaopatrzyć rodzinę, dzieci posłać do szkoły, sprowadzić opał na zimę, a to wszystko kosztuje.

Robotnicy w Lubelskich Zakładach Mechanicznych pracują bardzo ciężko, ale mimo to znajdują czas na rozrywki kulturalno - oświatowe, których dostarcza im duża i miło urządzona świetlica.

Rada Zakładowa działa na terenie fabryki, regulując wszelkie sprawy gospodarcze, zaopatrzeniowe i jest łącznikiem między pracodawcą a pracownikiem. Zaangażowali oni na stałe świetliczanek, która stwarza w świetlicy nastrój domowy, braterski i pomaga im w pracach kulturalno-oświatowych. W każdą sobotę omawia z nimi zagadnienia całego tygodnia, opierając się na prasie. Chętni chodzą do teatru na popularne przedstawienia urządzane w każdą sobotę dla Zw. Zaw.

Jedyną, może najbardziej aktualną bolączką w tej chwili jest brak opału. Pracować muszą w nieopalanym haliach. Dyrekcja wprawdzie stara się o wszelkie i otrzymać duże przydatki, ale znowu wchodzi w grę transport. Jednak pracownicy otrzymali już po 72 kg. węgla, a w najbliższych dniach otrzymają jeszcze po dwa metry. Delegaci Rady Zakładowej uczestniczą przy zwozie kartości, aby zapewnić pracownikom ten podstawowy produkt zapasów zimowych.

Na ostatnim zebraniu, które odbyło się w świetlicy, delegat Związku Zawodowego, który uczestni-

czył w Kongresie Związków Zawodowych w Warszawie omawiał zagadnienia i uchwały powzięte na ostatnim Kongresie. Zadawoleni robotnicy żywo brali udział w dyskusji, po czym rozeszli się do domów, aby następnego dnia znowu stanąć przy swoim warsztacie pracy i aby dać z siebie cząstkę wkładową do odbudowy naszego Państwa.

Wybory do Rady Zakładowej w „Społem“

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie pracowników okręgu lubelskiego „Społem“, na którym dokonano wyboru członków do Rady Zakładowej.

Na zebraniu było obecnych około 130 pracowników zatrudnionych w tutejszym oddziale. Po zagłosowaniu przez sekretarza Związku Zawodowego Spółdzielców i powitaniu przed stawiciele Okręgowej Rady Związków Zawodowych, odbyły się wybory. W skład Rady Zakładowej wyszli następujący obywatele: Sambor Feliks, Ziolkowski Antoni, Chrzęst Andrzej, Rybczyńska Irena, Mezer Stanisław, Piekarski Teodor, Groszek Paweł, Zmudziński Jan i Leńwieńska Jadwiga oraz jako zastępcy Słobodziński Józef, Krawczyk Zofia, Hrysiuk Stanisław, Slepkołowicz Piotr, Bay Józef, Tomaszak Antoni, Ulanowski Edward, Simon Antoni, Malm Saturnina.

Na zebraniu było obecnych około 130 pracowników zatrudnionych w tutejszym oddziale. Po zagłosowaniu przez sekretarza Związku Zawodowego Spółdzielców i powitaniu przed stawiciele Okręgowej Rady Związków Zawodowych, odbyły się wybory. W skład Rady Zakładowej wyszli następujący obywatele: Sambor Feliks, Ziolkowski Antoni, Chrzęst Andrzej, Rybczyńska Irena, Mezer Stanisław, Piekarski Teodor, Groszek Paweł, Zmudziński Jan i Leńwieńska Jadwiga oraz jako zastępcy Słobodziński Józef, Krawczyk Zofia, Hrysiuk Stanisław, Slepkołowicz Piotr, Bay Józef, Tomaszak Antoni, Ulanowski Edward, Simon Antoni, Malm Saturnina.

O kursa wieczorowe dla młodzieży robotniczej Krasnegostawu

Dziś jest rzeczą powszechnie wiadomą, że bez oświaty nie ma demokracji.

Dlatego to demokratyczne Państwo Polskie kładzie tak wielki nacisk na dokształcanie swoich obywateli, szczególnie troszką otaczając przede wszystkim młodzież, która

w okresie okupacji poniosła wielkie straty pod tym względem.

Mimo to, dają się stwierdzić pewne niedociągnięcia i zaniedbania w tej dziedzinie.

Zwracamy się z zapytaniem do władz szkolnych, dlaczego to na terenie miasta Krasnegostawu nie ma dokształcających szkół wieczorowych, dla młodzieży terminującej w rzemieślniczych zakładach zbiorowych i prywatnych.

Młodzież ta praktykuje u stolarzy, ślusarzy, szewców czy innych rzemieślników i często nie umie pisać i liczyć. Dotyczy to zwłaszcza tej młodzieży, która zaledwie rozpoczęła naukę w szkole powszechnej przed wojną, a podczas okupacji nie skończyła jej.

Cóż to będzie za rzemieślnik, który nie będzie umiał pisać i liczyć? Zamiast iść naprzód, cofamy się o sto lat wstecz. Jaką to krzywdą dla tej warstwy społeczeństwa.

Prośbę tę należałoby się zająć sprawą ilości godzin pracy i warunków higienicznych w jakich pracują terminatorzy.

Czy to możliwe, by chłopiec terminujący pracował 12 — 13 godzin dziennie (od 7 — 20), w warunkach wzrost okropnych, w zaduchu, w warsztatach, gdzie brak okien itp.

Czy taki chłopiec może długo i dobrze pracować? Czy będzie on światłym obywatelem państwa i dobrym wykonawcą swego zawodu?

Należy sądzić, że odpowiednie czynniki państwowe i społeczne władze bliżej w sprawie szkolnictwa i wychowania młodzieży, by usunąć zaniedbania, którymi tak bardzo krzywdzi się młodocianych.

Pudełko zapalek za 1 złotówkę

Polski Monopol Zapalniczy wydaje wojnę spekulantom, którzy cenę za pudełko zapalek wyrubowywają do 6 i 12 zł. PMZ rzuci taką ilość zapalek na rynek, że cena ich będzie utrzymywana w wysokości 1 zł.

Przemysł zapalniczy już w grudniu br. podniesie swoją produkcję do wyższej, niż przedwojenna. Przed wojną bowiem produkowano 6 tys. skrzyń — czyli 30 milionów pudełek zapalek miesięcznie, zaś od grudnia br. i w następnych miesiącach produkcja będzie wynosiła 10 tys. skrzyń, czyli 50 mil. pudełek zapalek miesięcznie. Jeszcze w lutym br. wyprodukowano w Polsce tylko 2

tys. skrzyń (każda po tysiąc pudełek), w październiku już 8 tys. skrzyń. Przed wojną były czynne 4 fabryki zapalek. Obecnie razem z tymi, które uruchomiono na terenach odzyskanych jest czynnych 7 fabryk (Bytom, Częstochowa, Czerwone, Równe, Bystrzyca, Gdańsk, Ostyja).

Wprawdzie są trudności w uzyskaniu fosforu i drzewa osikowego z zagranicy, ale zostaną one w najbliższym czasie pokonane, tak, że wzrost produkcji po zaspokojeniu rynku wewnętrznego, pozwoli nawet na eksport.

Dochód Skarbu Państwa z PZM jest przewidywany na około 10 mil. zł. miesięcznie. Rozprowadzaniem zapalek w całym kraju zajmie się — w myśl umowy PMZ — Związek Gospodarczy „Społem“. Posiada on 267 oddziałów czynnych i poprzez nie oraz poprzez swoje podhurtowne tytoniowe będzie rozpraszając zapalki po całej Polsce, dostarczając do wszystkich powołańców do tego sklepów, sklepików i straganów. We wszystkich sklepach spółdzielczych oraz we wszystkich prywatnych można będzie nabyć pudełko zapalek za 1 zł.

W dniu wczorajszym już zapalki po 1 zł. za pudełko (Spółdzielnia Rol. - Handlowa), można było nabyć w Lublinie.

Kronika Lubelska

Wypadki samochodowe w wyniku pijaństwa

Dnia 29 ub. m. kierowca samochodu Nr. 018181 będąc w stanie nietrzeźwym prowadził wóz ulicą 1-go Maja bez oświetlenia, wskutek czego nastąpiło zderzenie się z autem Nr. PR 34336, co spowodowało uszkodzenie samochodu pierwszego.

Dnia 30 ub. m. o godzinie 19-tej kierowca auta Nr. 34404 Józef Mościcki jadąc w stanie nietrzeźwym ulicą Bychawską wpadł na przejeżdżającą bryczkę, którą prowadził niejaki Mieczysław Łyżwiński. W trakcie czego spowodował ciężkie uszkodzenie ciała i połamania kończyny.

Niefortunnym szoferów przekazywano władzom sądownym.

Tragiczny wypadek

W dniu 29 ub. m. w godzinach wieczornych zabiła 11-letnią dziewczynkę Janina Fioł, w młocznicy przy ul. Orliej 8 w Lublinie.

Wypadek nastąpił w chwili, gdy jeden z młoczników, który przysiadł w oddalonym, zasłoniętym rowie, o krzesło broń wypadła, zabijając dziecko na miejscu.

Z sali sądowej

„Negrody“ za wyrób i sprzedaż bimbru

Sąd Okręgowy i Wydział Karny w Lublinie rozprawił się z przestępstwem przeciw produkcji i konsumpcji samogonu.

Ośm. pierwszą była rozprawa sprawa Janina Fioł, w młocznicy przy ul. Orliej 8, w Lublinie, oskarżonego o posiadanie i sprzedaż samogonu pochodzącego z tajnego gorzelnictwa.

Sąd Okręgowy unamiasłowił Brzozów za dobrowolne zeznawanie im wyświadczonego świadczenia i skazał go na 10 lat więzienia, z czego 5 lat, 20 grzywien, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Następnie rozprawa sprawa Fionek, w młocznicy przy ul. Orliej 8, w Lublinie, oskarżonego o posiadanie i sprzedaż samogonu pochodzącego z tajnego gorzelnictwa.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Następnie rozprawa sprawa Fionek, w młocznicy przy ul. Orliej 8, w Lublinie, oskarżonego o posiadanie i sprzedaż samogonu pochodzącego z tajnego gorzelnictwa.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Wyrokem Sądu Okręgowego Janina Fioł została skazana na 2 tygodnie aresztu i 50 tys. zł. grzywny, w razie nieślągalności na 10 lat aresztu.

Lubelska Fabryka Cukierków

W Lublinie istnieje od 1927 roku fabryka cukierków i czekolady.

Fabryka ta odpowiada najnowszym wymaganiom technicznym i sanitarnym. Od maja br. przeszła pod Tymczasowy Zarząd Państwowy i od tej pory pracuje dla Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu. Czynne są tylko karmelkarnie wszelkiego rodzaju, wo wyrób czekolady i chałwy z braku surowca jest niemożliwy.

Z chwilą otrzymania odpowiednich surowców, druga część fabryki będzie uruchomiona i fabryka będzie wyrybiała czekoladę i chałwę.

Oprócz karmelków wyrabiane są także i landryny różnego typu.

Aby części wyprodukowanych wyrobów posłać na rynek, Min. Aproprowiacji i Handlu zwalnia część wyrobów i te sprzedawane są na wolnym rynku.

W dużych, widnych salach wyrabia się cukierki. W kotłach gotuje się cukier z niewielką ilością syropu kartoflanego. Gotowy karmel idzie na warsztaty. Na warsztatach wyrabia się go na ciasto, które zostaje przepuszczane przez różne maszyny, aby nadadły pożądane kształty dla karmelków i landryn.

W drugiej hali odbywa się pakowanie gotowych cukierków. Pracownicy w białych fartuchach i czepkach na głowie, szybko i sprawnie owijają cukierki w barwne i efektowne etykiety. Gotowe wyroby idą do magazynów, a stamtąd samochodami w świat.

Charakterystyczną cechą fabryki — to bezwzględna czystość, która panuje wszędzie. Fabryka wyrabia około 15.000 kg. cukierków miesięcznie.

W fabryce jest zatrudnionych 31 pracowników fizycznych i 5 umysłowych. Są oni zorganizowani. Stworzyli Radę Zakładową, która wraz z kierownictwem fabryki dba o pracowników. Zorganizowana jest doskonała stołówka, w której obiad obfity z mięsem kosztuje 2 zł. W przygotowaniu jest świetlica. Uposażenie pracowników pozwala im na przeżycie ciężkich lat powojennych, ale jak wszyscy — martwią się o opał na zimę. Stosunki w fabryce są bardzo sympatyczne. Nie ma żadnych zatargów między pracodawcą i pracownikami. Powodem tego jest duże życie się wszystkich w tej „słodkiej“ fabryce.

W. H.

Przedstawienie dla dzieci „W Witosowej Izbie“

pióra Janiny Porazińskiej

Dnia 1-go grudnia w sobotę w auli KUL-u odbyło się przedstawienie dla dzieci w inscenizacji J. Parandowskiej.

Na scenie bezkurtny przedstawiającej wnętrze wiejskiej chaty zespół dzieci odegrał szereg obrazków i wyrecytował wierszyki w beztroskim i swobodnym nastroju.

Przedstawienie to miało charakter zabawy, gdy mali widzowie zostali wciągnięci do chóralnego powtarza-

nia wierszyków wraz z dziećmi na scenie przebranymi w pomyslowe stroje. Niektóre dzieci z widowni zapraszano na scenę.

Przedstawienie udało się, zastosowane było bowiem do psychiki dziecięcej i osiągnęło swój cel stwarzając atmosferę ogólnej zabawy.

J. Parandowskie należy się uznać za ten nieźle udany eksperyment.

MYDŁO GOSPODARSKIE „SIEW“

znane ze swej jakości do nabywania

we wszystkich sklepach

Lublin, Przemysłowa 22, telefon 36-23

Przedstawiciel J. Izycki, 5-to Duka 10

112

Wytwórnia

Mydła „JELEŃ“

Lublin, ul. Furmańska 10
tel. 30-15

POLECA

znane ze swej jakości
mydło gospodarskie